



ANDRZEJ URBAŃSKI

redaktor wydania

W Nowym Roku życzymy sobie wiele optymizmu, szczęścia, zdrowia i łask. A może tym razem większy akcent położyć na bezpieczeństwo? Zachęcam do refleksji nad bezpieczeństwem fizycznym, to i mniej chorób będzie nas dopadać. Nie zapominajmy także o bezpieczeństwie materialnym. Bo cóż nam po spalonym domu Bożym? ■

ZA TYDZIEŃ

- KAPELA PRZYJACIELA śpiewa
- ŚWIATOWY DZIEŃ JUDAIZMU
- NOWA EWANGELIZACJA w nowym roku

Poświęteczne refleksje z pomysłem na przyszłość

Skasuj paragon

Często zastanawiamy się, jak pomóc innym. Gdy przeróżne własne pomysły nie wychodzą, czasem po prostu rezygnujemy. A szkoda... Warto przecież skorzystać z doświadczenia innych.

Wspólnota Czas dla Rodzin opiekuje się 6 ubogimi rodzinami. W święta Bożego Narodzenia członkowie CdR-u zdecydowali, by po raz kolejny obdarować swoich podopiecznych prezentami. – Chodziło nam o to, by zasygnalizować, że o nich pamiętamy – mówi lider wspólnoty Wojtek Kotas. Oczywiście nie odbyło się bez niespodzianek.

Wyposażeni w taśmy klejące, nożyce i papier do pakowania ruszyli do hipermarketu. Plan był prosty: wypełnić wielki kosz najpotrzebniejszymi produktami codziennego użytku i drobnymi świątecznymi podarkami. – Szybko się jednak okazało, że aby



WOJCIECH KOTAS

przygotować prezenty dla 6 rodzin, potrzeba o wiele więcej koszy i więcej czasu – opowiada Grzegorz Pajdak. Ostatecznie podjechali pod kasę i wyladowali wszystkie produkty na taśmę. Po skasowaniu ostatniego – puszki z miodem – kasa zwariowała. Pokazał się komunikat „skasuj paragon”. – Nie dość, że ludzie stojący za nami nieco się niecierpliwi, to jeszcze taka niespodzianka – mówi Grzegorz. – Kto by przewidział, że jeden paragon będzie miał ponad 2 m długości i kilkaset pozycji – dodaje. Wszyst-

Paragon za te zakupy liczył 2 metry długości. Kasa nie wytrzymała...

kie niedogodności zostały jednak wynagrodzone, gdy udało się dojechać z prezentami do potrzebujących rodzin. A i to nie było takie łatwe. – Samo-

chód, którym dysponowaliśmy, zapakowany był po sam sufit. Ostatecznie Jacek Brzóska rozwiózł prezenty do naszych podopiecznych po wcześniejszym wywiadzie środowiskowym. A wcale nie było to proste, bo niektórych miejscowości nie było w ogóle na mapie – mówi Wojciech. Wszystko jednak skończyło się radością obdarowanych i darczyńców. **AU**

KOGUT NA WIEŻY



ANDRZEJ URBAŃSKI

Największym tragicznym w skutkach wydarzeniem 2006 r. był pożar zabytkowego kościoła pw. św. Katarzyny w Gdańsku. Przyczyny pożaru wciąż są badane przez prokuraturę. Czy dowiemy się, co spowodowało tę tragedię? Ludzka bezmyślność, brak zachowania elementarnych zasad bezpieczeństwa? Należałoby też zapytać, czego nauczył nas ten pożar. Czy usprawiedliwić go może brak środków finansowych przeznaczonych na odpowiednie zabezpieczenie, a może to po prostu zwykła niefrasobliwość? Być może nie doszłoby do tragedii w ogóle, gdyby zaistniała większa wrażliwość na sprawy związane z bezpieczeństwem przeciwpożarowym. Okazuje się, że ta wiedza nie jest zarezerwowana tylko dla strażaków. ■

Trwa akcja gaszenia pożaru kościoła św. Katarzyny

Więcej na str. IV-V

Turniej szachowy



O. ADAM TOMASZEWSKI SJ

GDYNIA. Jezuicka fundacja MAGIS zorganizowała dwuetapowy turniej szachowy w Gimnazjum i Liceum Jezuitów. Spośród 15 uczniów do następnego etapu awansowali Przemysław Filipowicz z klasy II gimnazjum oraz Jan Suchorzewski z klasy I liceum. Etap drugi odbył się w auli szkolnej

z użyciem dużej szachownicy (4 × 4 metry) wykonanej z białych i czarnych kartonów. Uczniowie trzech klas gimnazjalnych ubrani w białe i czarne stroje, trzymając dodatkowo kartonowe figury, byli figurami w grze (na zdjęciu). Po zaciętym pojedynku w finale zwyciężył Przemysław Filipowicz.

Śmierć ks. Mieczysława Lelli

SWARZEWO. Odbył się pogrzeb ks. Mieczysława Lelli, wieloletniego proboszcza parafii Łebcz, a od 1994 r. rezydenta przy sanktuarium Matki Bożej Królowej Polskiego Morza w Swarzewie. Ks. Mieczysław urodził się 23 maja 1925 r. w Chojnicach. Po zdaniu matury wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie; wyświęcony na księdza 29 ma-

ja 1955 r. przez biskupa chełmińskiego Kazimierza Józefa Kowalskiego. Pełnił posługę wikariusza i katechety w parafiach: Lubawa (1957 r.), Brodnica (1957–1959), NMP w Grudziądzu (1959–1960) i Pucku (1960–1971). Od 1971 r. był wikariuszem w parafii św. Marcina w Łebczu, w latach 1972–1974 był tam administratorem, a następnie proboszczem.

Święto godności człowieka

ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA. – Boże Narodzenie, które dla chrześcijan jest fundamentem naszej wiary w Boga, który, gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Syna Swego na świat, aby odkupił ludzkość, jest również świętem ukazującym godność człowieka. Jezus Chrystus, Syn Maryi Dziewicy błogosławił nasze rodziny i kieruje do nas przesłanie, by stały się one źródłem naszej radości, szczęścia i wielkiej odpowiedzialności za młode pokolenie, które znajduje miłość rodzicielską i przygoto-

wuje się do życia w Kościele i w Ojczyźnie – usłyszeli wierni Kościoła gdańskiego od metropolity gdańskiego abpa Tadeusz Gocłowskiego w świątecznych życzeniach. Gdański metropolita przekazał je w klimacie wdzięczności wobec Boga, a także wzajemnej miłości. – Zapatrzeni w betlejemską szopkę uczmy się przeżywać nasze powołanie do życia w rodzinie i pogłębiać troskę o naszą ludzką godność, ubogacaną przez Boga, który stał się człowiekiem – podkreślił abp Tadeusz Gocłowski.

Wyróżnienie dla SKC w Gimnazjum nr

GDAŃSK. Uczniowie i nauczyciele zaangażowani w Szkolnym Kole Caritas zostały docenieni przez prezydenta Gdańska. Z okazji Dnia Wolontariusza wręczone zostały Nagrody Prezydenta Miasta Gdańska dla Szkolnego koła Caritas w Gimnazjum nr 2 w Gdańsku. Opiekunki Koła – Maria Utko i Hanna Tarnowska – otrzymały od prezydenta Gdańska podziękowania za bezinteresowną pracę wychowawczą i dydaktyczną z młodzieżą z SKC. W Gimnazjum



KS. KRZYSZTOF SAGAN

nr 2 w różnego rodzaju bezinteresowne działania w ramach SKC zaangażowanych jest ponad 100 uczniów.

Przy wigilijnym stole nagrodzeni

SOPOT. Podczas spotkania wigilijnego pracowników i przyjaciół Caritas Archidiecezji Gdańskiej, które odbyło się 20 grudnia w sali radnych Miasta Sopotu wyróżniono i doceniono najlepszych pracowników. Nagrodę Wolontariusza Roku 2006 otrzymała Ewa Lieder, przewodnicząca Parafialnego Zespołu Caritas ze Strzebielina Morskiego. Pracownikiem Roku 2006 został Marcin Bednarz,

kierownik Młodzieżowej Placówki Wychowawczej w Sopocie. Nie zabrakło również czasu przeznaczonego na poznanie świątecznych tradycji kaszubskich. Wystąpił m.in. zespół z Domu Kultury z Żelistrzewa z inscenizacją kaszubskiego kolędowania – Gwizdze. Spotkanie zakończył poczęstunek, przygotowany przez uczestników projektu PRR Na Fali.



KS. KRZYSZTOF SAGAN

Nagana dla nauczycielki

GDAŃSK. Nauczycielka języka polskiego z gimnazjum nr 2 w Gdańsku, w którym w ubiegłym roku doszło do tragicznych wydarzeń związanych ze śmiercią 14-letniej Ani, została ukarana naganą z ostrzeżeniem. Decyzję w tej sprawie wydała dziś komisja dyscyplinarna do spraw nauczycieli przy Wojewodzie Pomorskim. Biuro prasowe wojewody pomorskiego podało, że komisja dyscyplinarna ukarała polonistkę naganą z wpisem do

akt na okres trzech lat. Oznacza to, że przez ten czas nie będzie mogła między innymi ubiegać się o stanowisko dyrektora. Może też zostać pozbawiona dodatku motywacyjnego oraz nagród. Przed komisją dyscyplinarną stanął wcześniej były dyrektor szkoły oraz wychowawczynie klasy. Oboje również zostali ukarani naganą. Sąd rodzinny w Gdańsku w dalszym ciągu prowadzi postępowanie wyjaśniające okoliczności wydarzeń w Gimnazjum nr 2.

Neron, Internet i bestia

Liczba człowieka wczoraj i dziś

O. Wojciech Żmudziński SJ jest nie tylko dyrektorem Gimnazjum i Liceum Jezuitów oraz Centrum Kształcenia Liderów i Wychowawców im. Pedro Arrupe w Gdyni. Jak się okazuje, ukończył też teologię biblijną na słynnej Gregorianie w Rzymie, gdzie wykłady mieli profesorowie z rzymskiego Biblicum.

Jego pasją jest Stary Testament. Pracę napisał z dwóch sformułowań z dzieła deuteronomicznego: „Do dzisiaj” oraz „jak dzisiaj”. Swoją wiedzę dzieli się podczas wykładów dotyczących trudnych problemów biblijnych. Jeden z nich – zorganizowany pod koniec grudnia – dotyczył biblijnej liczby 666...

Ks. SŁAWOMIR CZALEJ: *Mamy początek nowego roku. Poprzedni wydaje się w kontekście cyfry 666 szczególny. Szóstego dnia, szóstego miesiąca (czerwiec) 2006 r. wszedł na ekrany kin film „Omen”. No właśnie, nomen omen czy rodzaj reklamowej numerologii?*

Ks. WOJCIECH ŻMUDZIŃSKI: – To, co robi się w mediach i publikacjach z symboliki Apokalipsy, jest dla mnie zrozumiałe z jednego powodu. Ludzie są żądni sensacji. Tego typu sensacje bardzo pasują szatanowi, ponieważ diabeł lubi być postrzegany jako potwór z ogonem, rogami, ziejący ogniem. Taki szatan nie jest groźny. Groźny natomiast jest ten szatan, który objawia nam się w postaci anioła światłości. Tego anioła też powinniśmy w naszym życiu demaskować. On nas prowokuje do tego, żeby bestia, która w nas żyje, a nazywa się ludzką słabością, odezwała się; jest to wszelka obrzydliwość i wszelki grzech. Liczbę 666 – jakkolwiek ją tłumaczyć – należy wiązać z człowiekiem. Szatan daje fałszywe obietnice, ponieważ nie ma żadnej władzy, został pokonany na krzyżu. I jedyne, co może ro-



SŁAWOMIR CZALEJ

bić, to oszukiwać nas, że ma coś do powiedzenia, oraz żerować na naszych ludzkich słabościach, lękach i zranieniach.

No dobrze, ale co tak naprawdę ta liczba oznacza? Czy są jakieś inne odnośniki w Piśmie Świętym, pozwalające lepiej nam ją zrozumieć?

– Dla wspólnoty wierzących, w czasach, gdy powstawała Apokalipsa, liczba 666 oznaczała cesarza Nerona. Można słowa: NERON CEZAR przeliczyć, podkładając pod hebrajski alfabet – spółgłoski, bo samogłosek nie zapisywano – wartości liczbowe. Zydzi robili to często, lubili tego typu łamigłówki. Podobnie jest też z literami alfabetu greckiego. W tamtych czasach utożsamiano tę liczbę z cesarzem, który był szczególnie szalony i okrutny wobec chrześcijan. Apokalipsa nie jest jednak księgą tylko dla pierwszych chrześcijan, ale również dla nas. Dzisiaj, szukając znaczenia liczby 666, z jednej strony ulegamy różnym sensacyjnym tłumaczeniom typu: waw, waw, waw – trzykrotnie powtórzona hebrajska litera o wartości liczbowej „6”. Dzisiaj zapisalibyśmy to „WWW” – co daje nam trzy szóstki: 666...

Czyli strony internetowe?

– Niektórzy mogliby powiedzieć, że w czasach Apokalipsy mówiono o imperium rzymskim,

które prześladowało i niszczyło chrześcijan, a dzisiaj tym imperium, które niszczy, jest imperium internetowe. Oczywiście to jedna z tych sensacyjnych interpretacji. Interpretacja bliższa Kościołowi to interpretacja liczby 6 jako niedoskonałej (doskonała i oznaczająca Boga była liczba 7 – przyp. S.Cz) oraz oznaczającej godzinę szóstą (sesta), czyli godzinę sjęsty, kiedy to siły opuszczają człowieka i podatny jest na uleganie wszelkim słabościom, a słońce było w zenicie i nie dało się pracować. Np. gdy Piłat postanowił wydać Jezusa – przed umyciem rąk – uczynił to około godziny szóstej, gdy Chrystus zaczynał umierać na krzyżu, mrok ogarnął całą ziemię o godzinie szóstej... Wreszcie, gdy Jezus był zmęczony, siadł przy studni Jakuba o tej samej godzinie. Również w Starym Testamencie Goliat, który walczył z Dawidem, miał po sześć palców u rąk i nóg, sześć stóp wzrostu, a w rękę trzymał włócznię, której sam grot ważył 600 syków.

Ale czy ten Internet to tylko sensacja?

– Wszystko, co w naszym życiu próbuje zająć miejsce Boga, można nazwać imieniem bestii. Kiedyś to byli fanatyczni władcy i imperium rzymskie. Dzisiaj w życiu internautów-fanatyków bestia może mieć na imię „www”. Jeżeli coś daje nam do myślenia, to kto wie, czy przez taką interpretację Pan Bóg nie ma nam czegoś do powiedzenia. Podobnie gwiazda Piolun, która wg Apokalipsy zatrzała część ziemi i wód, może komuś znającemu język ukraiński napędzić strachu. Po ukraińsku piolun znaczy Czarnobyl. Jeżeli tego typu sensacyjne tłumaczenia skłaniają nas do szukania prawdy i czytania słowa Bożego, to oby więcej takich sensacyjnych interpretacji.

Nadchodzi rok 2007, będzie lipiec i będzie siódmy dzień...

– Ciekawe. Rok 2007 może nam sugerować, byśmy nie skupiali się na słabościach i na tym, co niedoskonałe, ale patrzyli wyżej, na siódmkę, która jest pełnią bóstwa i doskonałości, i dążyli do tego, żeby być takimi, jakim jest Ojciec w niebie. ■

WARTOŚCI LICZBOWE ALFABETU HEBRAJSKIEGO

א – alef – 1	י – yod – 10	ע – `ain – 70
ב – beth – 2	כ – kaf – 20	פ – pe – 80
ג – gimel – 3	ק – kaf – 20	צ – pe – 80
ד – dalet – 4	ל – lamed – 30	ס – sade – 90
ה – he – 5	מ – mem – 40	ש – sade – 90
ו – waw – 6	נ – mem – 40	ק – qof – 100
ז – zain – 7	ך – nun – 50	ר – resh – 200
ח – cheth – 8	נו – nun – 50	ש – sin – 300
ט – tet – 9	ס – samech – 60	ת – tau – 400

Tytuł imperatora – NERON CEZAR, napisany w języku hebrajskim, składa się z następujących liter:

נ ר ו נ ק ס ר

Gdy każdej z tych liter przyporządkujemy odpowiadającą jej wartość liczbową, w sposób następujący, suma daje wynik 666.

נ ר ו נ ק ס ר
200 + 60 + 100 + 50 + 6 + 200 + 50

Kogut

Wciąż wiele świątyń na Pomorzu nie jest odpowiednio zabezpieczonych przed pożarem. Pod koniec ubiegłego roku pomorscy strażacy zakończyli bardzo wnikliwą i szczegółową kontrolę w zakresie spełnienia wymagań ochrony przeciwpożarowej.

tekst i zdjęcia
ANDRZEJ URBAŃSKI

Największym tragicznym w skutkach wydarzeniem 2006 roku był pożar zabytkowego kościoła pw. św. Katarzyny w Gdańsku. Wiele osób, które przyglądały się prowadzonej przez pomorskich strażaków akcji, miało lzy w oczach.

Przyczyny pożaru wciąż są badane przez prokuraturę. Czy dowiemy się, co spowodowało tę tragedię? Ludzka bezmyślność, brak zachowania elementarnych zasad bezpieczeństwa? A może nie doszłoby do tego w ogóle, gdyby nie większa wrażliwość wszystkich na sprawy związane z bezpieczeństwem przeciwpożarowym. Okazuje się, że ta wiedza nie jest zarezerwowana tylko dla strażaków.

Uwaga! niebezpiecznie

Zaraz po pożarze św. Katarzyny, na polecenie Pomorskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, przeprowadzono kontrole obiektów sakralnych na terenie całego województwa pomorskiego. Dotyczyły one szczegółowego sprawdzenia spełniania wymagań ochrony przeciwpożarowej. Przez kilka miesięcy strażacy odwiedzili 215 obiektów sakralnych, w tym 68 zabytkowych. W wyniku przeprowadzonych działań stwierdzono różnego rodzaju nieprawidłowości i usterki. Aż w 162 przypadkach stwierdzono nieprawidłowości w zakresie instalacji użytkowych (instalacje elektryczne, urządzenia piorunochronne, przewody

kominowe). Drugi problem dotyczył stanu dróg ewakuacyjnych. W wielu przypadkach brakowało wymaganych instrukcji bezpieczeństwa pożarowego. A przecież to w nich można przeczytać o warunkach ochrony przeciwpożarowej, wynikających z przeznaczenia obiektu i sposobu użytkowania. Pozostałe uwagi dotyczyły braków gaśnic, wymaganych hydrantów oraz braku instrukcji postępowania na wypadek powstania pożaru.

Wyciągamy wnioski?

Należałoby zapytać, czego nauczył nas pożar św. Katarzyny. Czy usprawiedliwić może brak środków finansowych, nieprzeznaczonych na odpowiednie zabezpieczenie, a może to po prostu zwykła niefrasobliwość. Na pewno całej odpowiedzialności nie można zrzucić na proboszczów, choć od nich należałoby oczekiwać wzorów postaw, także w zakresie bezpieczeństwa. – Sprawa bezpieczeństwa to nic nowego – mówi ks. Tomasz Czapiewski, diecezjalny konserwator zabytków. Kościół gdański w tym zakresie zawarł bardzo precyzyjne

Dach kościoła św. Katarzyny spłonął w kilkanaście minut. Tym razem nie było ofiar w ludziach

wytyczne w Synodzie Gdańskim. W rozdziale o zabezpieczeniach można m.in. przeczytać: „Synod przypomina także stały obowiązek czuwania nad właściwym zabezpieczeniem przed kradzieżą i pożarem powierzonych opiece rządców parafii dóbr kultury. Stąd należy: sprawdzać zamknięcia obiektów sakralnych i wyposażać je w odpowiednie nowoczesne zabezpieczenia antywłamaniowe; w miarę możliwości założyć instalacje alarmowe – przeciwłamaniowe oraz odpowiednie czujniki przeciwpożarowe”. Ks. proboszcz Edward Szymański, kustosz sanktuarium Wniebowzięcia NMP w Trąbkach Wielkich, dba o bezpieczeństwo świątyni. W ostatnim czasie wiele wysiłku poświęcił na jej upiększenie. – Codziennie rano z drżeniem wchodzę do kościoła – mówi. Zdaje sobie sprawę z niewystarczalności zabezpieczeń. – Jak tylko uzbięram fundusze, zabiorę się za instalowanie we wnętrzu odpowiednich czujek i monitoringu – dodaje.

Skąd zdobywać środki?

Rzeczywisty koszt zabezpieczeń jest wysoki. Gdy jed-

Zabezpieczenie świątyń na Pomorzu

na wieży

nak rozłoży się je na kilka etapów, wszystko jest możliwe. Dodatkowym pomysłem jest szukanie wsparcia. – W końcu o zabytkową świątynię nie powinien troszczyć się sam proboszcz. Wiele rzeczy można przeprowadzić w porozumieniu z miastem czy starostwem – mówi ks. Tadeusz Reszka, proboszcz parafii Trójcy Przenajświętszej w Wejherowie. W ten sposób w wejherowskiej kolegiacie udało się zdobyć środki m.in. na założenie kamer, rejestrujących sytuację poza nabożeństwami.

Trzeba jednak pamiętać, że nawet naj-

lepsza czujka przeciwpożarowa nie zastąpi wyobraźni, ostrożności i zdrowego rozsądku. – System elektroniczny może nam pomóc w zabezpieczeniu mienia i życia. Ma czuwać i informować o stanach zagrożenia. Ale i tak ostateczną decyzję podejmuje człowiek – podkreśla Szymon Hinc. Jeśli jednak wyobraźnia jest mądrze wspomagana przez nowoczesne zdobycze techniki, może być już tylko lepiej i bezpieczniej. Warto się nad tym zastanowić na początku nowego roku. ■

Wciąż nie wiadomo, co było przyczyną pożaru kościoła św. Katarzyny

Uwaga! Jeśli masz pytania do specjalisty, dzwoń: 0504292332.



STAN OBECNY ZABEZPIECZEŃ

MGR INŻ. SZYMON HINC, SPECJALISTA OD SPRAW ZABEZPIECZEŃ

– Często bywam w różnych kościołach i plebaniach. Jeśli chodzi o instalacje alarmowe, sytuacja nie jest najlepsza. Częstszym zjawiskiem jest posiadanie alarmu przeciw włamaniowemu na plebanii, rzadziej możemy spotkać taki system w kościele. Osobiście nie spotkałem się z systemem przeciwpożarowym w żadnym z kościołów, ani z systemem zabezpieczającym poszczególne obiekty zabytkowe przed kradzieżą. Co do systemów istniejących, też pozostawiają one wiele do życzenia. Żyjemy w kraju tradycyjnie katolickim. Kościoły i inne obiekty sakralne stanowiły przez wieki świętość. Niewielu ważyło się podnieść na nie rękę. Niestety, skutkiem ubocznym przemian społecznych w naszym kraju stało się nasilenie przestępczości, nieuznającej żadnej „świętości”. Nie wszyscy ten fakt zauważają. Pokutuje też wśród starszych użytkowników przekonanie o awaryjności sprzętu. Jednak współczesne systemy przy prawidłowym wykonaniu nie wywołują tzw. fałszywych alarmów albo problem ten jest zminimalizowany. Ważny jest też aspekt finansowy. Posiadamy często błędne wyobrażenie o kosztach budowy systemu bezpieczeństwa. A rozwój elektroniki powoduje, że każdego dnia pojawiają się na rynku nowe urządzenia o bardzo wysokich parametrach w przystępnych cenach. Na koszt systemu należy też spojrzeć nie w kategorii cen bezwzględnych, a w kategorii procentowej naszych ogólnych wydatków na dany obiekt i korzyści wynikających z posiadania systemu.



BY UNIKAĆ TRAGEDII

BRYG. MGR INŻ. ANDRZEJ RÓSZKOWSKI

– W przeważającej części kontrolowanych obiektów występujące nieprawidłowości wynikają z braku przeglądów instalacji, gaśnic oraz przestrzegania przepisów przeciwpożarowych w zakresie organizacyjnym. Ma to związek z brakiem instrukcji bezpieczeństwa pożarowego. To z kolei pociąga za sobą dalsze nieprawidłowości, wynikające przede wszystkim z niewiedzy zarządzających obiektami sakralnymi. Tak naprawdę koszt działań organizacyjnych i prowadzenia przeglądów instalacji nie jest taki wielki. Problemy finansowe zaczynają się w przypadku, gdy należy w obiekcie założyć instalację hydrantową, której nie ma, albo wykonać instalację alarmu pożarowego z monitoringiem do Państwowej Straży Pożarnej, których koszt jest dosyć znaczny.

Posiadając odpowiednią wiedzę na temat wymagań, jakie musi spełniać obiekt sakralny, należy zaplanować działania, które można zrealizować we własnym zakresie oraz te, na które konieczna jest zgoda i pomoc przełożonych. Nie jest oczywiście możliwe wykonanie wszystkich zadań jednocześnie, dlatego często jedyną możliwością jest etapowanie prac. W przypadkach szczególnie uzasadnionych, gdy nie ma możliwości spełnienia niektórych wymagań, można uzyskać odstępstwa od wymagań po spełnieniu określonych rozwiązań zamiennych, które nie pogorszą warunków ochrony przeciwpożarowej.

Kościoły zabytkowe, które przedstawiają największą wartość historyczną (wyznaczone przez Głównego Konserwatora Zabytków) winny posiadać instalację alarmu pożarowego z monitoringiem do Państwowej Straży Pożarnej.



Propozycje na rok 2007

Biblia i życie

Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II istnieje w Polsce od ponad roku. Jego powstanie to realizacja pragnienia polskich biblistów, aby pogłębić rozumienie Pisma Świętego zgodnie z nauką Kościoła – mówi ks. dr Grzegorz Szamocki, biblista, pracownik naukowy Uniwersytetu Gdańskiego.

Dzieło jest stowarzyszeniem, które powstało na wzór podobnych, istniejących już od dawna w Niemczech, Austrii czy Słowacji. Znajomość Pisma Świętego jest ciągle niewystarczająca. Należy ją zatem nieustannie pogłębiać. – Nawet kapłani w swoich homiliach nawiązują często jedynie do Ewangelii, pomijając trudne czytania ze Starego Testamentu – mówi ks. Grzegorz. Biblia, zdaniem ks. Szamockiego, powinna głębiej przeniknąć także katechezę i wszelkie działania duszpasterskie. Przede wszystkim jednak nasze życie.



KS. SŁAWOMIR CZALEJ

Ks. Grzegorz Szamocki zaprasza

Co na ten rok?

Do Dzieła w sposób szczególnie zaproszeni są katecheci. Dla nich będą warsztaty biblijne. Pierwsze z takich spotkań odbędzie się 3 marca (sobota) o godz. 10.00 w auli seminarium duchownego. – W tym roku pragniemy położyć nacisk na wyjaśnienie i wprowadzenie w metody interpretacji biblijnej – mówi ks. Grzegorz. Będą wyjaśnione trzy podstawowe metody: historyczno-krytyczna, narracyjna i retoryczna. Sposoby interpretacji na pewno przydadzą się w pracy. Za uczestnictwo w warsztatach katecheta otrzyma zaświadczenie, przydatne do awansu zawodowego. Od stycznia ruszają co miesięczne wykłady biblijne dla wszystkich zainteresowanych w auli domu parafialnego przy kościele NSPJ w Gdańsku Wrzeszczu, przy ul. ks. Józefa Zator-Przytockiego 3. Dzieło w archidiecezji planuje ponadto wprowadzić regularne nabożeństwa Słowa Bożego (z czytaniem modlitewnym) w jednym z głównych kościołów oraz organizować coroczne Święto Biblii. Myśli się też o zaangażowaniu środowiska uniwersyteckiego. O tych inicjatywach będziemy informować naszych Czytelników.

– Jesteśmy wprawdzie na początku drogi, ale chcemy być bardziej widoczni – mówi ks. Grzegorz. Nie jest też prawdą, że ludzie się Biblią nie interesują. Na Uniwersytecie Gdańskim w Instytucie Historii ks. Grzegorz prowadzi fakultatywny wykład z hermeneutyki Starego Testamentu, gdzie zawsze jest spora grupa słuchaczy. Teksty o stworzeniu świata, Dekalog, Szema Izrael mogą inspirować umysł niejednego studenta. Są też i tacy, którzy uczą się i, to na dwóch poziomach, języka hebrajskiego.

Ks. SŁAWOMIR CZALEJ

DZIEŁO BIBLIJNE

Dzieło w archidiecezji gdańskiej posiada własną stronę internetową, która jest częścią strony ogólnopolskiej: www.gdansk.biblista.pl. Zainteresowani mogą na niej umieszczać swoje artykuły (e-mail: db.gdansk@wp.pl). Obok artykułów naukowych na stronie można znaleźć piękne rozważania pomocne w modlitwie Pismem Świętym.

PLAN SPOTKAŃ W KOŚCIELE NSPJ WE WRZESZCZU

Każdy czwarty czwartek miesiąca, godz. 19.00.
 25.01.2007 – ks. dr Grzegorz Szamocki: *Czy historia biblijna jest wiarygodna?*
 22.02.2007 – ks. Krzysztof Kinowski: *Słowo Boże jako objawienie i wyraz działania Boga.*
 22.03.2007 – ks. dr Grzegorz Rafiński: *Ewangelia: Dlaczego bez niej nie można być szczęśliwym?*
 26.04.2007 – ks. Piotr Przyborek: *Galilejskie wędrówki Pana Jezusa.*
 24.05.2007 – ks. Wiesław Szlachetka: *Apokryfy jako świadectwo nieznanych z Biblii słów i czynów Jezusa.*

WARTE POLECENIA

W archidiecezji gdańskiej działa szereg grup biblijnych i organizuje się wiele spotkań z Biblią. Wśród tych odbywających się regularnie i otwartych dla wszystkich można polecić następujące:

- Dom parafialny przy kościele św. Maksymiliana Kolbego, ul. Konwaliowa 13, Gdynia, 2. wtorek miesiąca, godz. 19.00 – katecheza biblijna, ks. Krzysztof Kinowski.
- Dom parafialny przy kościele św. Polikarpa, ul. Wodnik 50, Gdańsk Osowa, 3. środa miesiąca, godz. 18.30 – katecheza biblijna i dyskusja, ks. dr Wiesław Szlachetka.
- Dom parafialny przy kościele Bożego Ciała, ul. Piecewska 9, Gdańsk Morena, 2. czwartek miesiąca, godz. 18.30 – czytanie duchowe (*lectio divina*), ks. dr Grzegorz Szamocki.
- Dom parafialny w Łęgowie, ul. Tczewska 36, Łęgowo, 3. środa miesiąca, godz. 19.00, katecheza biblijna, ks. dr Grzegorz Rafiński

Zadbaj o swoje zdrowie z nowym rokiem.
Podsumowanie programu profilaktyki chorób serca i naczyń w Gdyni

Serce jak dzwon

W Gdyni wciąż brakuje ośrodka kardiologii interwencyjnej, szczególnie w kierunku Wejherowa i Lęborka. Choć władze miasta przekazały znaczące środki na ten cel, w dalszym ciągu nie ma żadnej pomocy ze strony Ministerstwa Zdrowia.

Problem jest bardzo poważny. Badania, realizowane przy udziale Urzędu Miasta w Gdyni, przez Stowarzyszenie „Serce sercom” oraz Akademię Medyczną w Gdańsku, potwierdziły, że choroby układu krążenia stanowią prawie połowę przyczyn wszystkich zgonów. W ponad 70 proc. wpływ na to mają niewłaściwy styl życia i niska wykrywalność czynników ryzyka. – Wykrywalność głównych czynników ryzyka wynosi obecnie zaledwie od 20 do 50 proc. Przykładowo, na 100 mężczyzn w Polsce z podwyższonym ciśnieniem tętniczym aż 68 o tym nie wie. Tak niską wykrywalność stwierdzono również w odniesieniu m.in. do chorych na cukrzycę – wyjaśnia dr Łukasz Wierucki, pracownik Katedry Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii Akademii Medycznej w Gdańsku. Badania, które były realizowane przez ostatnie dwa lata, służyły ocenie opieki pacjentów po zawałach i udarach mózgu po wypisaniu ze szpitala. – Znamy stan zdrowia

Dr Tomasz Zdrojewski od wielu lat dba nie tylko o swoją kondycję i serce. Rower to metoda na poprawę zdrowia



ANDRZEJ URBAŃSKI

pacjenta wypisanego z oddziału, ale nie wiemy do końca, jak wygląda jego sytuacja później – dodaje dr Wierucki. Lekarze zalecają pacjentowi konkretne postępowanie, zmianę stylu życia, przepisują leki, ale nie wiedzą, czy pacjent do tego się stosuje. Dotychczas jedynymi badaniami były te, oceniające częstość przyjmowania leków przez pacjentów, ale badań dla osób po zawałach i udarach mózgu, w skali europejskiej, w zasadzie nie ma.

Nowoczesna profilaktyka

Gdynia jest pierwszym miastem w Polsce, które w sposób nowoczesny i obiektywny oceniło jakość opieki nad chorymi po

zawałach serca i udarach mózgu oraz jakość pracy lekarzy i pielęgniarek w tym względzie. – Osoby po zawałach serca i udarach mózgu mają największe ryzyko ponownego zachorowania, co istotnie podnosi koszty leczenia i obciąża podatników – podkreśla dr Tomasz Zdrojewski, ekspert Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, a obecnie doradca Prezydenta RP ds. zdrowia. Badania wykonywane przez ostatnie dwa lata, we współpracy z Akademią Medyczną w Gdańsku, konsultantem krajowym ds. kardiologii oraz Instytutem Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, wykazały dobre, ale niestety także złe strony opieki u chorych po zawałach serca i udarach mózgu. – Do dobrych z całą pewnością należy zaliczyć jakość podstawowej opieki zdrowotnej i dostęp do niej – zauważa dr Łukasz Wierucki. Do złych, po stro-

nie organizacji opieki zdrowotnej, mały dostęp do specjalistów neurologów i kardiologów dla chorych po udarach, a po stronie palących papierosy, złą dietę i wysokie poziom „złego” cholesterolu – dodaje.

Badanie pozwoliło również ocenić jakość pracy pielęgniarek i lekarzy, którzy będą objęci w 2007 roku serią specjalnych warsztatów edukacyjnych w tym zakresie. Badanie wykazało także, jak bardzo niekorzystny jest brak ośrodka kardiologii interwencyjnej dla mieszkańców Gdyni i okolic, szczególnie w kierunku Wejherowa i Lęborka. Władze miasta i województwa przekazały istotne środki na ten cel, jednak w dalszym ciągu nie ma żadnej pomocy ze strony Ministerstwa Zdrowia.

ANDRZEJ URBAŃSKI

NAJWAŻNIEJSZE POTRZEBY, REALIZOWANE OD NOWEGO ROKU W SPECJALNYM PROGRAMIE:

1. Konsultacje kardiologów dla chorych po udarach
2. Poprawa dostępu do rehabilitacji w warunkach ambulatoryjnych i domowych
3. Edukacja lekarzy, pielęgniarek i chorych na temat leczenia i możliwych powikłań tzw. stanu przedcukrzycowego

ZAWAŁY SERCA I UDARY MÓZGU

to pierwsza przyczyna zgonów i niepełnosprawności w naszym kraju. Opieka medyczna na niewłaściwym poziomie prowadzi wśród tych chorych do kolejnych, coraz cięższych zachorowań oraz kilkakrotnie zwiększa koszty przyszłych hospitalizacji. Właściwe rozpoznanie sytuacji w zakresie jakości opieki nad pacjentami po zawałach serca i udarach mózgu ma za zadanie zapobiec kolejnym zachorowaniom w tych grupach chorych poprzez nowe rozwiązania w zakresie infrastruktury, organizacji i szkolenia służby zdrowia.

Sztuka ludowa na święta

Betlejem w miniaturze



Stanisław Śliwiński i jego rzeźby

ty, zwłaszcza tak strojne i bogate jak u Trzech Króli. Każdy artysta ma swoją ulubioną figurkę w szopce. Wydaje się, że prym powinna wieść Święta Rodzina. I często tak jest, chociaż artyści mają też swoich ulubieńców wśród innych postaci lub zwierząt obecnych w stajenke. Osiołek zajmuje wśród nich znaczące miejsce.

MARTA WASZAK

Trudno wyobrazić sobie bez nich święta Bożego Narodzenia. Wszędzie odbywają się konkursy, przeglądy, jarmarki, wystawy z szopkami w roli głównej... Szopki przeżywają dziś prawdziwy renesans.

Ile zajmuje artyście wyrzeźbienie szopki, która potem będzie ozdobą w czyimś domu lub na wystawie? – Każdą rzecz, małą czy dużą, robi się od początku do końca, nigdy nie na czas – zauważa Stanisław Śliwiński, rzeźbiarz z Gdańska. – Inaczej rzeźbi się Świętą Rodzinę, inaczej królów, a jeszcze inaczej pasterzy. To są takie trzy grupy emocjonalnego zaangażowania – dodaje z uśmiechem. Każda postać wymaga dużego skupienia i uwagi od artysty. Trudności, które napotykają rzeźbiarze, tkwią właśnie w szczegółach. Zdaniem gdyńskiego rzeźbiarza Mariana Bacha, najtrudniej wyrzeźbić ułożenie dłoni. – Żadna rzeźba nie powie nic ustami, najwięcej pokazują dłonie – stwierdza. Równie pracochłonne są do zrobienia sza-

W poszukiwaniu inspiracji

Gdy robi się szopki, nie sposób uciec od tego, co stanowi naszą codzienność. Szopki artystów z Pomorza często pełne są postaci i symboli związanych z morzem. – W jednej z moich szopek zamiast Trzech Króli było dwóch rybaków. Jeden z rybką, składający ją w darze Chrystusowi, drugi z bursztynem, a jako trzeci marynarz z kołem sterowym – wspomina Marian Bach. Folklor nie powinien jednak przysłonić istoty szopki, która niesie z sobą głębsze treści. Pan Stanisław co roku robi szopkę rodzinną. Obok Świętej Rodziny, królów, pasterzy i nieodłącznego aniołka pojawia się w niej jego rodzina. – Każda osoba ma swoją figurkę i przynosi do żłóbka to, co jej się w ciągu ostatniego roku wydarzyło najważniejszego. Co roku to się zmienia. Jak syn zdał maturę, to przyszedł do żłóbka ze świadectwem maturalnym. Moja rodzina nie wie, co w tej szopce będzie. W tym roku jednego się domyślają. Córka urodziła się do żłóbka – opowiada.

MARTA WASZAK

GOŚĆ GDAŃSKI
gdansk@goscnieдельник.pl

Adres redakcji: ul. Cystersów 11, 80-330 Gdańsk
tel./faks 058 554 34 15
Redagują: ks. Sławomir Czajle – dyrektor oddziału,
Andrzej Urbański

Konkurs trwa. Wygraj nagrody!

Wybierz Kaszubę 50-lecia

W lutym rozstrzygniemy nasz konkurs na Kaszubę 50-lecia! Do zdobycia wartościowe nagrody: odtwarzacz MP3 i książki, ufundowane przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. Nasza redakcja również przygotowała atrakcyjną nagrodę niespodzianki!

Poniżej podajemy listę Kaszubów, których biogramy publikowaliśmy. Prosimy o wybranie jednego z nich. Tego, który – według Państwa – zasłużył na tytuł „Kaszuby 50-lecia”. Nagrody zostaną wylosowane wśród tych, którzy oddadzą głos na wybrane go przez siebie Kaszubę.

Prosimy o wysyłanie kartek z dopiskiem „Konkurs – Kaszuba” na adres redakcji lub na e-mail: gdansk@goscnieдельник.pl z tym samym dopiskiem w temacie listu. Rozstrzygnięcie konkursu na łamach GN nastąpi 4 lutego. Nie zapomnijcie o podaniu Waszych adresów!

DR FLORIAN CEYNOWA – pisarz, rewolucjonista, „ojciec-budzieli Kaszubów”

KS. DR LEON HEYKE – Młodokaszuba, męczennik za wiarę
DR ALEKSANDER MAJKOWSKI – lekarz, przywódca Ruchu Młodokaszubskiego

HIERONIM DERMOWSKI – poeta kaszubski, działacz polonijny w USA
JAN TREPCZYK – poeta, obrońca języka kaszubskiego

ALEKSANDER LABUDA – felietonista i pisarz kaszubski

JAN KARNOWSKI – sędzia, poeta, ideolog ruchu kaszubskiego
JAN ROMPSKI – bojownik „Gryfa Pomorskiego”, etnograf

STEFAN BIESZK – poeta, wychowawca młodzieży, więzień PRL
FRANCISZEK ŚĘDZICKI – poeta, działacz Polonii w Wolnym Mieście Gdańsku

IZYDOR I TEODORA GULGOWSCY – twórcy skansenu we Wdzydzach

KS. DR BERNARD SYCHTA – twórca słowników kaszubskiego i kociewskiego

KSIĘŻNA MAŁGORZATA – królowa Danii

DR WOJCIECH KĘTRZYŃSKI – historyk, dyrektor „Ossolineum” we Lwowie

ALFONS FLISYKOWSKI – obrońca Poczty Polskiej w Gdańsku

LECH BĄDKOWSKI – żołnierz, ideolog ruchu kaszubskiego

ANTONI ABRAHAM – akwizytor maszyn „Singera” i polskości

DR FRANCISZEK JAN ZĄCZEK – lekarz, współpracownik Ceynowy

ALOJZY GRULKOWSKI – prekursor kaszubskiej radiofonii

PIOTR PRZEBENDOWSKI – poseł, wróg Wielkiego Elektora F. W. Hohenzollerna

ANDRZEJ TEODOR GRABOWSKI – Kaszuba pod Wiedniem

FRANCISZEK GIERSZEWSKI – kaszubski muzyk i polski patriota

JAN PIEPKA – poeta z naszych stron

ANDRZEJ MIKOŁAJ ŻUROCH PIECHOWSKI – konfederat barski

ALOJZY BUDZISZ – zapomniany pisarz

JAN BIŁOT – pisarz i policjant, ofiara NKWD

FRANCISZEK TREDER – twórca Muzeum Kaszubskiego w Kartuzach

BERNARD MICHALKA – bojownik „Gryfa Pomorskiego”

JAN KONRAD KOTŁOWSKI – inżynier o duszy artysty

KS. PPLK JÓZEF WRZYCA – kaszubski Kmicic

LEON ROPPEL – pisarz i folklorysta
JAN DRZEŹDŹON – pisarz z serca puszczy

PROF. ABDON STRYSZAK – światowej sławy weterynarz

KS. INFULAT ANTONI LIEDTKE – uratował dla Polski Biblię Gutenberga

KS. FELIKS OTTON BACH ŻELEWSKI – filomata pomorski

KS. BOLESŁAW PIECHOWSKI – Młodokaszuba i męczennik za wiarę

AUGUSTYN NECEL – rybak, kaszubski Sienkiewicz

KS. ANTONI PEPLIŃSKI – śpiewający duszpasterz

PROF. ANDRZEJ BUKOWSKI – kaszubolog kontrowersyjny, współtwórca Uniwersytetu Gdańskiego

JÓZEF GIERSZEWSKI – przywódca „Gryfa Pomorskiego”

KS. HILARY JASTAK – król Kaszubów i podziemia.

JAN RADTKE – pierwszy wójt Gdyni.